

# Wybrane problemy historii medycyny. W kręgu epistemologii i praktyki

pod redakcją

Anity Magowskiej, Katarzyny Pękackiej–Falkowskiej i Michała Oweckiego

Wydawnictwo Kontekst  
Poznań 2020



### **Jerzy Król**

Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego

ORCID: 0000-0003-0783-764X

e-mail: jekrol@poczta.fm

### **Jan Bylica**

Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego

ORCID: 0000-0003-1509-8090

### **Weronika Lebowa**

Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego

ORCID: Lebowa 0000-0002-8609-0478

## „Już mu i sędmirski doktor nie pomoże”: historia i dziedzictwo Stanisława Bartolona Starszego

**Streszczenie.** Królewskie Miasto Sandomierz zapisało się na kartach polskiej historii jako miejsce szczególne, biorąc pod uwagę jego dawną rangę, liczne wydarzenia mające tu miejsce, a także postaci związane z tym miastem. Jedną z takich postaci był Stanisław Bartolon, uważany przez wielu za najznamienitszego lekarza ziemi Sandomierskiej. Bartolon, zwany też Bartholanusem, pochodził ze wsi Stryków i jako doktor medycyny działał na terenie szesnastowiecznego Sandomierza. W czasie swojej praktyki przyczynił się do zyskania przez Sandomierz sławy drugiego po Krakowie ośrodka medycznego ówczesnej Małopolski. To właśnie do jego osoby odnosiło się powiedzenie *Już mu i sędmirski doktor nie pomoże...* podkreślające kunszt doktora, zajmującego się między innymi problemem chorób wenerycznych. Wedle niektórych przekazów był autorem skutecznego leku na syfilis. Stanisław Bartolon odznaczył się także jako hojny fundator i odnowiciel nieruchomości Miasta Sandomierza. Jako patrycjusz pełnił ważne funkcje w lokalnych urzędach takich jak rada miejska. Mimo lokalnej sławy i zasług dla miasta, Stanisław Bartolon jest cały czas osobą szerzej nieznaną, a popularne opisy często mylą jego postać z jego równie sławnym synem żołnierzem – poetą. Działalność Bartolona była jedną z inspiracji dla Sebastiana Petrycego, piszącego znane kompendium wiedzy o kile *De natura, causis, symptomatis morbi Gallici...*

Sandomierz jest jednym z najstarszych i najważniejszych z historycznego punktu widzenia miast w Polsce. Liczne zabytki czy pokaźnych rozmiarów Stare Miasto świadczą o zasługach tego grodu i jego mieszkańców dla całego kraju na wielu polach, nie wyłączając medycyny.

Dzieje osadnictwa na terenach dzisiejszego miasta sięgają neolitu, a liczne znaleziska archeologiczne, m.in. z terenów pobliskich Gór Pieprzowych, potwierdzają, że tereny te również w późniejszych czasach były miejscem zamieszkania wysoko rozwiniętych kultur.

Początków grodu można doszukiwać się w już X wieku, a za jego pierwotną lokalizację uznać okolice wzgórza staromiejskiego i zamkowego. Dzięki niezwykle dogodnemu położeniu Sandomierza na ważnych szlakach handlowych, miasto zaczęło rozwijać się już w okresie wczesnego średniowiecza. Komunikację oraz wymianę towarów ułatwiał dodatkowo dogodny układ rzek, których wody płynęły w kierunku Wisły<sup>1</sup>. Kronikarz Gall Anonim w *Kronice Polskiej* zaliczał Sandomierz obok Krakowa i Wrocławia do głównych grodów kraju w okresie średniowiecza:

Boleslaus vero, in Wratislaw, et in Cracovia, et in Sandomir, sedes regni principales obtinua<sup>2</sup>.

Miasto dzięki swojemu atrakcyjnemu położeniu z biegiem czasu rozwijało się coraz intensywniej. Stało się ponadto jednym z ważniejszych centrów administracyjnych Polski.

Wysoką rangę miasta potwierdził w roku 1138 książę Bolesław Krzywousty, zatwierdzając testament, na mocy którego Sandomierz stał się stolicą jednego z księstw dzielnicowych, władaną m.in. przez Henryka Sandomierskiego, Bolesława Kędzierzawego, Kazimierza Sprawiedliwego, Leszka Białego, a także Bolesława Wstydliwego. Rozbicie dzielnicowe nie miało negatywnego wpływu na proces rozwoju miasta, co więcej, podkreśliło jego rolę jako ważnego ośrodka dla piastowskich władców. Miejski dobrobyt zakłócany był jednak przez liczne najazdy tatarskie w XIII wieku. Wskutek jednej z napaści niemal w całości zniszczeniu uległa pierwotna drewniana zabudowa miejska. Dopiero za sprawą księcia Leszka Czarnego, który podjął się rewitalizacji zniszczonego Sandomierza, w 1286 roku nastąpiła druga lokacja miasta na prawie magdeburskim. Pierwsza lokacja Sandomierza, sprzed katastrofalnej inwazji tatarskiej, miała miejsce około 1241 roku, a być może jeszcze nawet przed 1226 rokiem<sup>3</sup>.

Po zjednoczeniu ziem polskich dawne księstwo zostało przekształcone w województwo sandomierskie, obejmujące swym zasięgiem znaczne obszary południowo-wschodniej Polski. Miasto Sandomierz przeistoczyło się wówczas z siedziby książęcej w stolicę nowo powstałego okręgu administracyjnego w obrębie Królestwa Polskiego. Województwo sandomierskie stanowiło pod względem powierzchni drugie co do wielkości, zaraz po ruskim, województwo Korony. Po uszczupleniu granic, które dokonało się wskutek odłączenia ziemi lubelskiej w 1474 roku<sup>4</sup>, obejmowało swoim zasięgiem 25,5 tys. km<sup>2</sup><sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> 1000 lat Historii – Średniowiecze (dostęp: 10.11.2019).

<sup>2</sup> Gall Anonim, 2003, s. 71.

<sup>3</sup> Bogucka, Samsonowicz, 1986, s. 84–88.

<sup>4</sup> Pawliński, 1886, s. 8.

<sup>5</sup> Kiryk (red), 1993, s. 7–8.

Czas panowania Kazimierza Wielkiego był dla Ziemi Sandomierskiej okresem intensywnego rozwoju. Sandomierz cieszył się szczególnymi względami króla, otrzymując od niego w roku 1366 prawo składu soli z podkrakowskich kopalni w Wieliczce i Bochni<sup>6</sup>. Ponadto Sandomierz wspólnie z miastami takimi jak Kraków, Lwów, Warszawa czy Poznań posiadał przywilej wysyłania posłów na sejmy elekcyjne, z czego skorzystał podczas elekcji Henryka Walezego i Stefana Batorego *de iure uxoris* Anny Jagiellonki<sup>7</sup>.

Sandomierz pod koniec XVI wieku liczył już około 3,5 tys. mieszkańców, co klasyfikowało go jako miasto średnie tzw. „drugiej kategorii”<sup>8</sup>. Oprócz pełnienia funkcji administracyjnych był lokalnie głównym ośrodkiem handlowym, uczestnicząc w spławianiu zboża Wisłą do Gdańska<sup>9</sup>. Podczas lektury ksiąg ławniczych i radzieckich miasta, można zwrócić uwagę na liczne wzmianki o reprezentantach sandomierskiego świata medycznego. W ciągu drugiej połowy XVI wieku swoje losy związało z tym miastem aż 17 lekarzy ze stopniem doktora medycyny<sup>10</sup>, a także około 40 cyrulików, balwierzy i aptekarzy. Liczby powinny imponować, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że w tym czasie miejscowość zamieszkiwało około 100–150 rzemieślników<sup>11</sup>. Renesansowy Sandomierz stał się znanym ośrodkiem polskiej medycyny. Stanowił drugie w kolejności po Krakowie centrum medyczne na terenie Małopolski. Nie jest przypadkiem, że cierpiący na dolegliwości układu krążenia biskup krakowski – kardynał Zbigniew Oleśnicki – skierował swe kroki ku Sandomierzowi, powierzając własny los tamtejszym lekarzom. Zarówno medycy, jak i aptekarze sandomierscy często współpracowali z ich lwowskimi oraz krakowskimi odpowiednikami<sup>12</sup>.

Pierwszym sławnym medykiem związanym częściowo z Sandomierzem był Izaak Hiszpan, nadworny lekarz króla Kazimierza Jagiellończyka, który przebywał wraz z żoną w tym mieście w roku 1508<sup>13</sup>. Głównym celem jego pobytu nie była jednak praktyka lekarska, a chęć odbioru 20 grzywien, zapisanych mu przez jednego z mieszczan<sup>14</sup>.

W XVI wieku sztukę lekarską praktykowało kilku wielkiej sławy medyków polskich: Wojciech Oczko, Józef Struś, Maciej Miechowita, Marcin z Urzędowa oraz Stanisław Bartolon. Dwóch ostatnich lekarzy znaczącą część swojego życia poświęciło służbie chorym w Sandomierzu. Spośród wymienionych uczonych współcześnie najmniej uwagi poświęca się Stanisławowi Bartolonowi, zwanemu też Bartholanem, Bartholanusem lub Bartolanem. Warto zastanowić się jednak nad dokonaniem tego wybitnego lekarza, naukowca,

---

<sup>6</sup> 1000 lat Historii – Sandomierski skład soli (dostęp: 10.11.2019).

<sup>7</sup> Rutkowski, 1967, s. 291.

<sup>8</sup> Sandomierz był około ośmiokrotnie mniejszy od Krakowa.

<sup>9</sup> Rutkowski, 1967, s. 289–296.

<sup>10</sup> Burdzy, 2012, s. 72,

<sup>11</sup> Kiryk (red.), 1993, s. 7–8.

<sup>12</sup> Kiryk, 1987, s. 3–7.

<sup>13</sup> Bęc, 2016, s. 16,

<sup>14</sup> Kiryk, 1987, s. 3–7.

Polaka, mieszkańca Sandomierza. Wielu dawniejszych badaczy, m.in. Stanisław Łempicki i Franciszek Siarczyński, sądziło, iż Bartolonowie pochodzili z rodziny wywodzącej się z Italii. Hipotezę tę miało potwierdzać włosko brzmiące nazwisko lekarza<sup>15</sup>.

Koncepcji tej zaprzecza Henryk Rutkowski, twierdząc, że ten wybitny medyk urodził się prawdopodobnie w rodzinie mieszczańskiej ze Strykowa w województwie łęczyckim<sup>16</sup>. Związki Stanisława Bartolona z terenami Italii bezsprzecznie jednak istniały, wszak gruntowną wiedzę medyczną zawdzięczał studiom we Włoszech, najprawdopodobniej Padwie. Możliwie, że właśnie z okresu pobytu we Włoszech pochodzą receptury leków stosowanych przez Bartolona. Naukę umożliwiło mu wsparcie Jana Zaborowskiego, regenta kancelarii wielkiej biskupa chełmskiego, oraz jego siostrzeńca Jana Młodziejowskiego, opata koprzywnickiego.

Stanisław Bartolon Starszy był jednak nie tylko medykiem. Uczestniczył także w wyprawach awanturniczych Jana Olbrachta Łaskiego, wojewody sieradzkiego, na Wołoszczyznę w latach 1561 i 1563, podczas których miał wslawić się niezwykłą odwagą. W Sandomierzu osiadł na stałe prawdopodobnie w 1566 roku<sup>17</sup>.

W swoich czasach Bartolon był najwybitniejszą i najślawniejszą osobą uprawiającą medycynę w całej ziemi sandomierskiej. Cieszył się estymą wśród szlachty i magnatów, a także na dworze królewskim<sup>18</sup>. Mimo że w XVI wieku opieka lekarza zarezerwowana była dla ludzi zamożnych, Bartolon był znany ze swojej hojności i wsparcia dla ubogich. Pacjenci zjeżdżali się w poszukiwaniu jego pomocy nie tylko z terenów całej Rzeczypospolitej, ale również z państw ościennych. To właśnie do jego osoby odnosiło się słynne do dziś na terenie miasta powiedzenie: „Już mu i sędmirski doktor nie pomoże”. Wielu magnatów, m.in. kasztelan sandomierski Samuel Maciejowski i Krzysztof Radziwiłł zwany „Sierotką”, korzystało z jego usług. Drugi z wymienionych cierpiał na *ischias*, czyli rwę kulszową. Bólu w kończynie dolnej nie udało się jednak uśmierzyć żadnymi środkami. Sukces terapeutyczny Bartolon osiągnął z kolei w przypadku Lwa Sapiehy, który miał borykać się z chorobą wątroby. Zasługi na polu medycyny i rosnąca sława sandomierskiego doktora spowodowały, że w 1569 roku podczas Sejmu Lubelskiego Zygmunt II August wpisał go w poczet serwitorów królewskich, dzięki czemu medyk został zwolniony ze wszelkich ciężarów miejskich i z obowiązku sprawowania urzędów. Od tego czasu podlegał także wyłącznie sądownictwu królewskiemu<sup>19</sup>.

Stanisław Bartolon był jednym z pierwszych polskich wenerologów i syfilidologów. Leczenie kiły stanowiło jeden z najpoważniejszych problemów medycznych epoki renesansu. Kiła znana także pod nazwami *syphilis* lub *lues* jest chorobą bakteryjną wywołaną przez krętki blade. Drobnoustroje te, według najprawdopodobniejszej z teorii, po-

---

<sup>15</sup> Siarczyński, 1828, s. 20; Święcki, 1859, s. 8; Kościński, 1883, s. 19.

<sup>16</sup> Rutkowski, 1967, s. 314–316.

<sup>17</sup> Kiryk, 1987, s. 8–10

<sup>18</sup> Rutkowski, 1967, s. 314–316; Kiryk, 1987, s. 8–10.

<sup>19</sup> Rutkowski, 1967, s. 314–316; Kiryk, 1987, s. 8–10.

jawily się w Europie za sprawą marynarzy Kolumba, wracających z Ameryki. Pierwsza epidemia, a co za tym idzie pierwsze próby medycznej charakterystyki kiły w Europie pojawiły się w roku 1495 podczas kampanii wojennych prowadzonych na terenie Italii. Pierwszy przypadek zachorowania na ziemiach Polski został odnotowany przez Macieja z Miechowa. Kiła zawitała do Polski już w tym samym roku przywieziona wraz z pątnikami wracającymi do Krakowa z pielgrzymki do Rzymu. Leczeniem kiły początkowo zajmowali się włoscy medycy obeznani już wcześniej z nową chorobą. Polscy lekarze, działający na terenie Rzeczypospolitej, szybko pochyliili się nad tym problemem. W tym gronie znajdował się także Stanisław Bartolon, który szczególnie wślawił się na polu kuracji popularnej „choroby dworskiej”<sup>20</sup>.

O rzekomo niezwykle skutecznym leku na kiłę Stanisława Bartolona wspomina Stanisław Łempicki, opierając się na przekazach Jana Brożka i Sebastiana Petrycego<sup>21</sup>. To właśnie Sebastian Petrycy z Pilzna, który w *De natura, causis, symptomatis morbi gallici eiusque curatione quaestio* (1591) zawarł kompendium wiedzy o etiologii i terapii syfilisu z czasów niemal stuletniej obecności tej choroby w Starym Świecie, dedykuje owo dzieło trzem medykom, na których doświadczeniu się opiera: Sylwestrowi Roguskiemu z dworu Anny Jagiellonki, Pawłowi Kampianowi (Novocampinusovi) ze Lwowa oraz Stanisławowi Bartolonowi z Sandomierza<sup>22</sup>.

Istotą choroby według dzieła Petrycego było uszkodzenie mięszu wątroby i soków w niej zawartych, co było przyczyną zepsucia krwi i narządów wewnętrznych. Niestety, jak dotąd nie udało się ustalić składu lekarstwa lub sposobów, które przez swoją rzekomą skuteczność miały zapewnić Bartolonowi miejsce w gronie najwybitniejszych polskich lekarzy XVI wieku. Można domniemywać, że były one podobne do terapii opisanych w *De natura...* – Petrycy inspirował się Bartolonem – lub *Przymiocie* Wojciecha Oczki. Na zewnętrzne zmiany kiłowe rekomendowane przez Oczkę było użycie cieplic, czyli wód leczniczych mających je wysuszyć i wyleczyć. Popularny był także wywar z gwajaku (rośliny z rodziny Zygothylaceae, pochodzącej z Ameryki Środkowej), który z racji jego ceny zastępowano czasem sadłem kobyli. Terapią powszechną wśród najbiedniejszych warstw było z kolei okładanie zmian końskim łajnem (czasem nawet zakopywanie w nim całego człowieka). Na owrzodzenia skórne zbawienny skutek miało zastosowanie tzw. proszku da Vigo z czerwonej ochry zmieszanego z maścią białą. Pęcherze natomiast należało osuszać przez zastosowanie naparu z babki lancetowatej zmieszanej z gliną. W leczeniu syfilisu ważną rolę odgrywać miała także dieta – spożywanie potraw lekkostrawnych, unikanie tłustych dań, słodkich i nadmiernie kwaśnych, a także pikantnych przypraw. W leczeniu choroby czynnikiem poprawiającym rokowanie miała być ciepła pora roku, zazwyczaj wiosna, kiedy to odradzająca się przyroda miała wspomagać proces leczenia. W razie zajęcia cewki moczowej przez zmiany chorobowe, co mogło prowadzić m.in. do

---

<sup>20</sup> Rutkowski, 1967, s. 314–316.

<sup>21</sup> Łempicki, 1935, s. 320.

<sup>22</sup> Rutkowski, 1967, s. 335.

zwężenia, należało umieścić cienkie woskowe świece bezpośrednio w narządzie. Jako leki wykorzystywano też maści i wywary z sarsaparilli (kolcorośli), drzewa chinowego, a tylko w najpoważniejszych przypadkach osławioną rtęć. Ten płynny metal stosowano zarówno bezpośrednio na owrzodzenia, a także w postaci inhalacji tzw. zabiegów kurzenia, które odbywały się nawet kilka razy dziennie. Często, by stłumić negatywne działania rtęci, stosowano łącznie z nią zioła. Wśród działań niepożądanych kuracji odnotowano osłabienie ciała, nagłą śmierć, wymioty, ślinotok i nagłe puszczenie zwieraczy<sup>23</sup>.

Jak już wspomniano, Stanisław Bartolon zajmował się nie tylko medycyną. W historii miasta Sandomierza zapisał się także jako zasłużony patrycjusz i hojny fundator. Zaangażowany był w lokalną politykę i zarządzanie miastem. Jako rajca pracował w ratuszu sandomierskim w latach 1567–1571 oraz w roku 1583. W 1567 roku kandydował na wójta sądu wyższego prawa magdeburskiego na sandomierskim zamku. Ważnym źródłem jego dochodów oprócz medycyny był handel zbożem. Zaufany sługa Bartolona Jan Kalski w 1576 roku spławił do Gdańska dwadzieścia cztery łaszy zboża pochodzącego z licznych rolnych działek doktora. Na majątek Bartolona składały się dobra ziemskie: folwark „Zygmuntowski” na Przedmieściu Zawichojskim oraz folwark z młynem „Zalesie” w obrębie dzisiejszej gminy Gorzyce. Lekarz posiadał własny spichlerz na Przedmieściu Krakowskim, sad na gruntach miejskich, rolę we wsi miejskiej Gerlachów oraz cegielnię. Ożenił się ze szlachcianką Dorotą Pirocką, córką burgrabiego Wojciecha Pirockiego z Zalesia, która wniosła w posagu kamienicę nr 6 na sandomierskim rynku. Wraz z żoną wychował dwóch synów: starszego – Stanisława – i młodszego – Michała – a także dwie córki. Żona Dorota zajmowała się głównie prowadzeniem majątku, była również właścicielką kramu pod ratuszem miejskim<sup>24</sup>.

Wedle ustaleń prezentowanych w dotychczasowej literaturze przedmiotu Bartolon był jednym z najzamożniejszych z mieszczan zamieszkujących Sandomierz. Jak wspomniano wcześniej, jedną z jego wielu opisywanych cnót była hojność. Wiadomo, że w 1588 roku ufundował stypendium dla pięciu sandomierskich studentów filozofii na Akademii Krakowskiej. Fundacja ta została potwierdzona przez Zygmunta III Wazę. Za inicjatywą medyka Bramę Opatowską zwieńczono attyką. Mury i baszty miasta od dawna zaniedbane, Bartolon naprawił własnym kosztem, podnawiał kościoły, w szczególności ten pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, łożył na niedziałający współcześnie szpital św. Ducha. Medyk był także jednym najszczerzejszych z darczyńców zakonu dominikanów w Sandomierzu, przekazując mu w latach 1587–1601 darowizny na łączną kwotę 24 zł i 15 gr. To jemu Sandomierz zawdzięcza także założenie niezwykle nowoczesnej, jak na tamte czasy, przybyłej z terenów włoskich instytucji: Banku Pobożnego. Organizacja ta udzielała pożyczek dla najuboższych bezprocentowo lub na znikomym procent. Na ten cel Bartolon przekazał w 1595 roku 200 zł<sup>25</sup>. Dzięki swojej działalności społecznej Stanisław Bartolon

---

<sup>23</sup> Król J. i in., 2019, s. 197–205.

<sup>24</sup> Kiryk, 1987, s. 9.

<sup>25</sup> Burdzy, 2012, s. 46.



cieszył się szacunkiem mieszczan. W oficjalnych dokumentach określano go jako „egregius” (znamienity), w przeciwieństwie do innych patrycjusza określanych jako „famatus” (sławetny)<sup>26</sup>.

Swoimi czynami lekarz zaskarbił sobie także przychyłność duchowieństwa sandomierskiego. Uzyskał w 1573 roku pozwolenie na zbudowanie grobowca rodzinnego w podziemiach kolegiaty Narodzenia Najświętszej Maryi Panny potwierdzone przez biskupa Franciszka Krasieńskiego w 1575 roku<sup>27</sup>. Na początku XVI wieku ufundował wodociąg zasilany wodą z dalekich gór. W dowód wdzięczności otrzymał zgodę na doprowadzenie wody do własnego domu nie tylko w celach gospodarczych, ale i użytkowych, w co wchodziło warzenie piwa<sup>28</sup>. Doktor Bartolon wraz z żoną Dorotą pożyczili 30 złotych polskich na *wyderkaf* w wysokości 1 złotego od konwentu św. Marii Magdaleny, zabezpieczając dług na swojej kamienicy na rynku. W zamian za to zobowiązywali dominikanów, by we wszystkie niedziele i święta po południu wyjaśniali wiernym w języku polskim katechizm według zaleceń soboru trydenckiego. Zakonnicy zobowiązani byli odprawiać w każdą niedzielę i święto mszę w intencji Bartolonów. Stanisław Bartolon w 1587 roku zabiegał także w lokalnej kolegiacie o fundusze na remont kościoła św. Marii Magdaleny, która to kolegiata na jego ręce, a nie przeora przekazała 5 złotych.

W 1587 roku sandomierski rynek był zabudowany 38 domami, wśród których znajdowało się 8 kamienic, których właścicielami było 6 rajców i jeden doktor: Stanisław Bartolon. Przy czym medyk był właścicielem dwóch kamienic, które w 1592 roku połączył w jedną, tak zwany Konwikt Boboli<sup>29</sup>.

Śledząc literaturę przedmiotu, zauważono, że utrzymującą się tendencją było mylenie osób dwóch Bartolonów: ojca (lekarza) i syna (żołnierza, poety). To właśnie identyczne imiona Bartolonów: ojca i starszego męskiego potomka, są źródłem niejasności w niektórych dokumentach. Wśród badaczy, którzy niestety nie zwrócili uwagi na odrębność tych dwóch postaci, znalazł się m.in. Stanisław Kościński. Jego *Słownik lekarzów polskich* dopuszcza się w rezultacie pomieszania zasług dwóch Bartolonów, łącząc wojenne zasługi syna ze stanem lekarskim i edukacją ojca, a także myląc daty uzyskania stopni akademickich<sup>30</sup>.

Starszym synem lekarza Bartolona był jego imiennik Stanisław Bartolon Młodszy, który w 1583 roku znalazł się wśród studentów Akademii Krakowskiej. Wszechnicę tę ukończył w 1588 roku uzyskując tytuł bakałarza. Prawdopodobnie za przykładem ojca studiował w Padwie. Zapisał się w historii Sandomierza jako sławny żołnierz i poeta. Brał udział w wyprawach wojennych na Wołoszczyznę i Inflanty, gdzie zdobył sławę jako zdolny dowódca artylerii. Wyruszał z poselstwami, w randze sekretarza królewskiego, do Anglii,

---

<sup>26</sup> Rutkowski, 1967, s. 315.

<sup>27</sup> Burdzy, 2012, s. 304.

<sup>28</sup> Giedroyć, 1911, s. 35–43.

<sup>29</sup> Burdzy, 2012, s. 51, 304.

<sup>30</sup> Kościński, 1883, s. 19.

Hiszpanii i Niderlandów. Poznał bezpośrednio królową angielską Elżbietę I. Wśród dzieł Bartolona można wymienić tren napisany z okazji śmierci kanclerza Jana Zamojskiego czy utwory opisujące wojnę, np. pieśń o zdobyciu Wolmaru. Stanisław Młodszy zmarł w 1618 roku i został pochowany w kościele św. Ducha w Sandomierzu<sup>31</sup>.

Bartolon Starszy w dowód uznania licznych zasług dla ziemi sandomierskiej i Rzeczypospolitej został nobilitowany 10 kwietnia 1589 roku. Tytuł szlachecki oraz herb Naęcz otrzymał z rąk podstarościego Andrzeja Malickiego. Fakt ten został odnotowany w *Tablicy nobilitacy i przysposobień czyli Adopcji od początku Metryki Koronnej do 1601 roku, kiedy Seymy zaczęły utwarzać szlachtę*<sup>32</sup>.

Stanisław Bartolon zmarł w 1602 roku i został pochowany w sandomierskiej kolegiacie pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Mimo że od tego wydarzenia minęło ponad czterysta lat, medyk nie powinien zostać zapomniany. Jego wkład w rozwój polskiej medycyny i nauki, ale także znaczne zasługi dla społeczności i ziemi sandomierskiej powinny zostać godnie upamiętnione. Obecnie legenda Stanisława Bartolona żywa jest wśród mieszkańców Sandomierza, samo miasto upamiętniło swojego doktora nazywając jedną z ulic odchodzących od rynku jego nazwiskiem. W dawnej kamienicy lekarza znajduje się popularna restauracja, a także muzeum jednej z najsławniejszych osób z Sandomierza – Ojca Mateusza.

## Bibliografia

1. Anonim Gall (2003), *Kronika polska*, Wrocław: Zakład Narodowy Ossolińskich.
2. Bęc M. (2016), *Dzieje i rozwój opieki zdrowotnej w Sandomierzu w latach 1795–1939*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia.
3. Bogucka M., Samsonowicz S. (1986), *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław: Ossolineum.
4. Burdzy D. (2012), *Szesnastowieczny Sandomierz*, Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.
5. Czacki T. (1861), *O litewskich i polskich prawach: o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydanem*, t. I, Kraków: Turowski Kazimierz Józef.
6. Kiryk F. (red.) (1993), *Dzieje Sandomierza t. 2 XVI–XVIII wiek*, Warszawa: Polskie Towarzystwo Historyczne.
7. Kiryk F. (1987), *Lekarze i aptekarze sandomierscy z przełomu XVI i XVII stulecia*, Sandomierz: Muzeum Okręgowe w Sandomierzu.
8. Kościński S. (1883), *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa: Nakładem autora.

---

<sup>31</sup> Łempicki, 1935, s. 321.

<sup>32</sup> Czacki, 1861.

9. Król J. i in. (2019), „De natura, causis, symptomatis morbi Gallici” i „Przymiot” – polski wkład w wenerologię renesansu, w: Wysoczański T. (red.), Nauka, Badania i Doniesienia Naukowe. 2019: Nauki przyrodnicze i medyczne. Część I, Świebodzice: Idea Knowledge Future.
10. Łempicki S. (1935), Opis Bartolona Stanisława Starszego, w: Konopczyński W. (red.), Polski słownik biograficzny, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
11. Pawliński A. (1886), Polska XVI wieku pod względem geograficzno–statystycznym, t. III: Małopolska, Warszawa: Księgarnia Gebethnera i Wolffa.
12. Rutkowski H. (1967), Sandomierz w okresie Odrodzenia, w: Pazdura J. (red), Studia Sandomierskie, cz. II, Sandomierz: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
13. Siarczyński F. (1828), Obraz wieku panowania Zygmunta III, Króla polskiego i szwedzkiego, czyli obraz stanu narodu i kraju, wystawiający: religią, obyczaje, nauki, prawa i prawodawstwo, swobody szlachty, obieralność królów, swawolę możnowładców, t. I–III, Lwów: Józef Sznayder.
14. Święcki T. (1859), Tomasz Świąckiego historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski, t. I, Warszawa: nakład S.H Merzbacha.
15. 1000 lat Historii – Sandomierski skład soli, [http://www.sandomierz.pl/o\\_miescie/historia/1000\\_lat\\_historii/sandomierski\\_sklad\\_soli](http://www.sandomierz.pl/o_miescie/historia/1000_lat_historii/sandomierski_sklad_soli) (dostęp: 10.11.2019).
16. 1000 lat Historii – Średniowiecze, [http://www.sandomierz.pl/o\\_miescie/historia/1000\\_lat\\_historii/sredniowiecze](http://www.sandomierz.pl/o_miescie/historia/1000_lat_historii/sredniowiecze) (dostęp: 10.11.2019).